

2 lipca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

Pierwsze czytanie (Am 7, 10-17)

Pierwsze czytanie (Am 7, 10-17)

Amazjasz, kapłan z Betel, posłał do Jeroboama, króla izraelskiego, aby mu powiedział: «Spiskuje przeciw tobie Amos pośród domu Izraela. Nie może ziemia znieść wszystkich słów jego, gdyż tak rzekł Amos: Od miecza umrze Jeroboam i Izrael będzie uprowadzony ze swojej ziemi». I rzekł Amazjasz do Amosa: «„Widzący”, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj! A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą». I odpowiedział Amos Amazjaszowi: «Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory. Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: „Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!” A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Ty mówiłeś: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! Dlatego tak rzekł Pan: „Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podzielą. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony”».

Psalm (Ps 19 (18), 8-9. 10-11)

Prawe i słuszne wszystkie sądy Pańskie

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadectwo Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Prawe i słuszne wszystkie sądy Pańskie

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne.
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodziej od miodu płynącego z plastra.

Prawe i słuszne wszystkie sądy Pańskie

Aklamacja (Por. 2 Kor 5, 19)

W Chrystusie Bóg pojednał świat z sobą, nam zaś przekazał słowo
jednania.

Ewangelia (Mt 9, 1-8)

Jezus wszedł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta. A oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy». Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. A Jezus, znając ich myśli, rzekł: «Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: „Odpuszczone są ci twoje grzechy”, czy też powiedzieć: „Wstań i chodź!” Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» – rzekł do paralityka: «Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu!» On wstał i poszedł do domu. A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

Komentarz o. Jacka Salija OP:

Opisy cudów Pana Jezusa to nie tylko zapis tego, co On kiedyś dokonał. To również obietnica, że takie same cuda Pan Jezus chce czynić z nami. Kiedy np. czytamy o tym, że otwierał oczy niewidomym, warto usłyszeć, że również dzisiaj chce On otwierać nasze oczy. Bardzo potrzeba nam tego uzdrowienia, bo dopiero kiedy Pan Jezus uzdrowi nasze oczy, będziemy umieli wyraźniej rozpoznawać, że ten świat jest Boży, i będziemy umieli wyraźniej odróżniać dobro od zła; będziemy też umieli zauważać drugiego człowieka, jego prawa i jego oczekiwania, a także jego rany.

Analogiczne obietnice zawierają opisy wszystkich innych cudów Pana Jezusa. Dzisiaj Kościół proponuje nam przypatrzeć się szczególnie cudowi uzdrowienia paralityka. Praktycznie to chyba my wszyscy duchowo jesteśmy takimi paralitykami: Zła wielkiego może nie

czynimy, ale dobra też niewiele. Może tylko tym się różnimy od sparaliżowanego z dzisiejszej Ewangelii, że on dobrze wiedział, że jest kaleką, my zaś rzadko uprzytamniamy sobie, jak bardzo jesteśmy duchowo sparaliżowani.

Ewangelista zaznacza, że Pan Jezus zareagował na wiarę tych, którzy przynieśli owego kalekę. Natomiast nie wspomina się w Ewangelii o wierze samego sparaliżowanego. Trudno o mocniejsze podkreślenie społecznego wymiaru wiary. Moja wiara ma znaczenie również dla innych. Moja wiara, moja modlitwa i moje świadectwo mogą przyczynić się do tego, że również ktoś inny przybliży się do Pana Jezusa i dozna Jego uzdrowienia.

Zauważmy jeszcze, że istotny cud, jakiego Pan Jezus dokonał wobec sparaliżowanego, miał charakter niewidzialny. Mianowicie powiedział mu Pan Jezus: "Ufaj, synu, odpuszczają ci się twoje grzechy". Dopiero wskutek niedowiarstwa świadków tego wydarzenia, zdecydował się Pan Jezus również widzialnie uzdrowić tego człowieka.

Toteż wsłuchując się w dzisiejszą Ewangelię, uwierzmy całym sercem, że istotne cuda Boże dokonują się niewidzialnie.